

Pstrąg potokowy 2,35 kg, 57 cm Damian Batko

Zdarzało się wielokrotnie, że piękny okaz złowiony w czasie zawodów dawał wędkarzowi zwycięstwo lub miejsce na pudle. Jednak nie zawsze wędkarz ma tyle szczęścia... Damian Batko przeżył wędkarską przygodę, którą zapewne zapamięta na długo:



Pstrąg potokowy 2,35 kg, 57 cm

Damian Batko z m. ??bocin

Zdarzało się wielokrotnie, że piękny okaz złowiony w czasie zawodów dawał wędkarzowi zwycięstwo lub miejsce na pudle. Jednak nie zawsze wędkarz ma tyle szczęścia... Damian Batko przeżył wędkarską przygodę, którą zapewne zapamięta na długo:

„W niedzielę, 2 marca br., wziąłem udział w zawodach „Pstrąg Marca” zorganizowanych przez koło PZW Sędziszów. Tego dnia było zimno i wietrznie, ale cóż, zawody rzucił swoje prawa, więc nie zważając na warunki wraz z innymi uczestnikami stanąłem do rywalizacji. Dwa dni przed zawodami namierzyłem stanowisko z grubym pstręgiem, to był mój as w rękawie. Zaraz po rozpoczęciu zawodów pojechałem w to miejsce. Zakradłem się po cichu, by nie płoszyć ryby, skoncentrowany rozpocząłem wędkowanie. W każdej chwili oczekiwałem uderzenia, jednak mijały minuty i nic, cisza. Zmieniłem przynętę, rzut i... zobaczyłem jak wychodzi do niej pstrąg. Oceniałem go na jakieś 55, może 60 cm, piękny okaz. Nogi ugięły się pod mną, serce waliło jak oszalałe. Pstrąg nie zdecydował się jednak na atak... Nastąpił rzut i taka sama historia - wyszedł, pokazał się i wrócił do kryjówki. Zorientowałem się, że łatwo nie będzie, jednak nie odpuszczam. Kolejne rzuty, zmiany przynęt. Pokazał się po godzinie, ale znów tylko podniósł mi ciśnienie. Młotlik w głowie... co robić? Może dać mu odpocząć, ale przecież to zawody, szkoda zostawić to miejsce. Zrobiłem przerwę na herbatę, jednak nie zmieniłem stanowiska.

Przez kolejne trzy godziny, jakie zostały do końca zawodów, kombinowałem z różnymi przynętami i sposobami ich prowadzenia. Bezskutecznie, z wody zszedłem o kiju. Zjadłem wspólny obiad, pogratulowałem zwycięzcom, ale w głowie cały czas siedział mi ten niezłowiony pstrąg. Mimo, że byłem przemarznięty do szpiku kości, zdecydowałem się raz jeszcze podejść namierzonego lorbasa. Założyłem

ulubion? przyn?t? Libra Lures Larva kolor coffee milk na p?gramowej czeburaszce. Przy pi?tym rzucie za przyn?t? zobaczy?em fal?, po chwili poczu?em uderzenie. Po zaci?ciu pstr?g wykona? gwa?towny odjazd na ko?owrotku i przymurowa? do dna. D?u?szy czas nie mog?em go oderwa?, jednak w ko?cu ryba zacz??a robi? m?ynki na powierzchni, a gdy os?ab?a uda?o mi si? j? szcz??liwie podebra?. Waga pokaza?a ponad 2,35 kg, a miarka 57 cm d?ugo?ci. Pstr?g w znakomitej kondycji wróci? do wody. Umówi?em si? z nim za rok, na kolejnych zawodach, z nadziej?, ?e tym razem nie pomyli godziny ?erowania.”

Decyzj? komisji Rekordowych Po?owów Damian Batko otrzymuje na-grody ufundowane przez firm? Konger: ko?owrotek Konger Spirado Method Feeder LC 330 FD i ?y?k? Konger Steelon FC Basic 0,16 mm/150 m

Galerie ?owców znajdziecie na stronie 10 WW 5/25.

Czekamy na twoje rekordy!

<https://wiadomosciwedkarskie.com.pl/rekordy-na-plan/zglos-okaz>

27 kwietnia 2025, 00:29